

Kazimierz Szymeczko „Tetrus”

Po wypadku samochodowym Michał ląduje na wózku. Ma sprawną prawą rękę, może poruszać głową i cieszyć się, że w ogóle żyje. Początkowo daleko mu do tego, ale rehabilitacja i kompletnie nowe towarzystwo – innych połamanećców dochodzących do siebie w ośrodku Caritas, gdzie jest zmuszony zamieszkać – bardzo mu w tym pomagają. Chłopaki lubią drażnić temat, pośmiać się, pomagają mu złapać dystans – to ogromna ulga dla jego skołatanych myśli. Wciągają go w rugby – bo mózg lubi ruch. No i nie bez znaczenia jest, że dziewczyny lubią wysportowanych...

Michał mozolnie dochodzi do tego, że jego życie – życie tetrusa – ma swój głęboki sens i cel. Nie każdy ma szczęście to odkryć, nie mając nawet osiemnastu lat!

